

Miechów cmentarz żydowski– transkrypcja nagrania

Świadek 1: To był luty i proszę Panią, zahaltowali mnie, szedłem na obiad w lutym po południu i zahaltowali mnie...ausweis...popatrzył, że ja tu pracuję u robmachera?? a on mówi zeitung der arbeit, że mnie bierze na dwie godziny do roboty, powie Pani, że nie pójdzie, zastrzeli, więc psa nie pokazuje bo to był luty zima.....?? pojechali my po tego Rettingera, tam był ogrodnik zastrzelony...

Zapomniane: Aha, ten jego ogrodnik ?

Świadek 1: Tak, zabrali my go później tam my pojechali trochę wyżej jak liceum, był drugi zastrzelony ale nie wiem kim on był, zabrali my go i wjechali do getta i tam była rzeź...?? tych milicjantów, rzemieślników, urzędników takich żydowskich, żydków zebrali wszystko, na podwórze kazali się pokłaść i strzelali, gestapowcy wszystkich strzelali, ja to widziałem bo my za.....??

Zapomniane: Z tymi ciałami dwóch tych tak ?

Świadek 1: Tak, i później proszę Panią kazali, dwóch gestapowców stało nad nami i kazali rewidować, kieszenie wyciągać, wszystko z kieszeni do teczek ładować, zegarki, złoto... co tam mieli biedaki, pieniądze, dwie teczek nabierali...było proszę Panią koło czterdziestu żydków tych wszystkich rzemieślników...nawet Gruszkę pamiętam bo był elektrykiem, taki starszy Pan Gruszka pamiętam, jeśli się zastonił jak strzelali, miał ustrzelone te palce...no i proszę Panią to kazali jeszcze ubranie rozbierać na kupę i w bieliźnie wywieźć na kierkut

Zapomniane: I tam zakopani... ?

Świadek 1: Tam są zakopani, ja uciekłem, pierwszy raz wywozłem jedno sanie wywieźli my, to uciekłem tam z tego tam bo mi oddał ausweis a tamtym nie oddał, nie wiem dlaczego, wie Pani uciekłem, tom tydzień nie jadł i nie spał, nie mogłem...?? tak człowieka...to była przecież masakra, przecież to ludzie

Świadek 2: To był dom przedpogrzebowy

Zapomniane: I on tak stoi od zawsze ?

Świadek 2: No tu była brama, odkryliśmy fragment tej bramy...

Świadek 1: To tam, tam wywalali jakieś 20 metrów może 15 od szosy na tym polu...ja nie

dochodziłem do tego gdzie to zakopali bo to na tym cmentarzu to było

Zapomniane: Ale, czy cmentarz sięgał tak jak pokazuje ten zielony płot czy jeszcze dalej ?

Świadek 1: Nie, do samej szosy był tylko był pusty, nie było...

Zapomniane: Czyli tutaj ktoś mieszka na cmentarzu ?

Świadek 2: Nie, mnie się wydaje przede wszystkim jak robili cmentarz to szosy nie było

Świadek 1: Była...

Zapomniane: To było ile ? czterdzieści osób ?

Świadek 1: Czterdzieści...trzy kobiety były

Zapomniane: W tym trzy kobiety były, ale to była egzekucja której Pan był świadkiem na terenie getta ?

Świadek 2: No i tam były chyba te Panie Strosberg ?

Zapomniane: Te które tutaj...?

Świadek 2: Tak, przypuszczalnie...

Świadek 1: To proszę Panią, razem z żydkami nas...?? też się oni chowali...no i to było wie Pani takie środowisko którego się bali...proszę Panią ci Mozgowsky to mieszkaliśmy na jednej ulicy to później mieszkaliśmy na jednym strychu z nimi...Chamu (??) przeżył a reszta nie przeżyła

Zapomniane 2: I z tych ludzi którzy tu byli przed wojną ktoś po wojnie tutaj wrócił i mieszkał czy nikt z żydów ?

Świadek 1: Proszę Panią, wrócił ten Mozgowski Chamu, ale był tylko jeden dzień, był u mnie, odwiedził mnie no i odjechał, ale gdzie on jechał, czy do Izraela, czy gdzieś, nie wiem, w każdym bądź razie pojechał na Kraków, do Krakowa, reszta nie przeżyła... Symcha nie przeżył, Lajcia nie przeżyła proszę Panią, on jeden przeżył...

Zapomniane: Tej drogi nie było wtedy ?

zapomniane

Świadek 1: Była...

Zapomniane: A była...czyli ona była...

Zapomniane: A potem ktoś tutaj widział tą mogiłę świeżą ?

Świadek 1: Proszę Panią trudno mi powiedzieć bo ja tak byłem wstrząśnięty tym, że nie przyszedłem na to miejsce oglądać tylko wiem, że tutaj mi to wysypali na to pole

Zapomniane 3: No, bo to strach był przychodzić...

Świadek 1: Wie Pan, że ja tydzień czy więcej nie jadłem i nie spałem...

Zapomniane 3: No tak, to musiał być szok ogromny...

Świadek 1: Taką masakrę widzieć...

Zapomniane 3: To się w głowie nie mieści...

Świadek 1: Oni są tu gdzieś proszę Pana, pochowani na pewno gdzieś tutaj w tym miejscu, no na tym cmentarzysku...

Zapomniane 3: Ale myśli Pan, że taki zakres tego miejsca w którym mogli by oni spoczywać...to myśli Pan, że...

Świadek 1: To gdzieś tak od tej szosy piętnaście metrów...

Zapomniane 3: Ale blisko tej siatki czy bardziej ?

Świadek 1: Nie, pośrodku pola...

Zapomniane 3: Pośrodku pola w ogóle...

Świadek 1: Tymi saniami wysypaliśmy tutaj, no ale trudno mi powiedzieć bo ja już nie chowałem ich tylko tyle my wywieźli ich z getta...proszę Panią już tutaj...ach to było morderstwo, do dziś dnia pamiętam...szkoda

Świadek 1: Pani nawet powiem, że lekko się jeszcze ten grób ruszał...to znaczy, że jeszcze żywych nie których zakopali

Świadek 1: Papiery takie białe zbierali miękkie, kulki robili,połykali i tą wodą popijali

żeby przeżyć.

Zapomniane: Żeby przeżyć...

Świadek 1: Tak było...jak opowiadał mi wtedy to nie wierzyłem...

Świadek 1: Do tej szkoły my chodzili...

Zapomniane: Tutaj, tak ?

Świadek 1: To była szkoła...

Świadek 1: Getto zrobili...nie chciał iść do getta to myśmy razem na strychu spali, zrobili my taki podest i tam na strychu my razem spali, ojciec spał na dole za Symchem, Lajcia też a Chamuk spał z nami na górze tam...

Zapomniane: I co się z nimi stało potem ?

Świadek 1: Proszę Pani, byli do tej pory dopóki nie wywieźli ich z getta tych żydków...jak wywieźli z tych to już??...na karę śmierci...

Zapomniane: Aha, za przetrzymywanie czy za przechowywanie ?

Świadek 1: Jeszcze byli jakiś czas ale musieli...Chamuk się przechował i przeżył, był po wojnie i odwiedził mnie a Lejcia nie przeżyła, Symcha nie przeżył...

Zapomniane: Ale oni...właśnie bo czytałam w jakimś opracowaniu historycznym, to ci żydzi z Miechowa zginęli w Chodówkach czy ?

Świadek 1: A w Chodówkach to zwozili proszę Panią z Działoszyc i ze Skalmierza, to ja widziałem to, to tą kolejką wozili tam do Chodówek